

Juszkiewicz, Ryszard

Obozy w rejencji ciechanowskiej

Notatki Płockie 13/1-45, 32-38

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wytwórnia Alberta Wagnera w Płocku w 1879 roku zatrudniała 13 osób. Produkowała rury cementowe. Roczna wartość tej produkcji wyniosła 11 tys. rubli.

Wytwórnia Beniamina Golda w Płocku w 1879 roku zatrudniała 8 osób. Produkowała rury cementowe. Roczna wartość tej produkcji wyniosła 4,5 tys. rubli. O wszystkich tych zakładach nie posiadamy danych po tym roku.

Wytwórnia Edmunda Zbierchowskiego w Płocku przy ulicy Królewieckiej 22 zatrudniała w 1884 roku 3 osoby. Produkowała kafle i wyroby garncarskie. Roczna wartość tej produkcji wynosiła 3 tys. rubli. W 1893 roku zatrudnienie wyniosło 4 osoby. Wartość rocznej produkcji kafli wynosi 2 tys. rubli. Jest to prawdopodobnie przespecjalizowana cegielnia tegoż Zbierchowskiego, którą odnotowaliśmy pod 1879 rokiem.

Na omawianym terenie znajdowała się tylko jedna cementownia spadkobierców Wagnera zlokalizowana w Płocku przy ulicy Więziennej 423. W 1884 roku zatrudniała ona 6 osób. Wartość rocznej produkcji wyniosła 6 tys. rubli. Jest to prawdopodobnie ten sam zakład należący poprzednio do Alberta Wagnera i pro-

dukujący rury cementowe, który po śmierci właściciela przeszedł w ręce spadkobierców i nieco zmienił profil produkcji.

Na tym zamykamy przegląd poszczególnych zakładów przemysłowych Płocka i powiatu w latach 1879 — 1893 wg danych P. A. Orłowa. Zamiast podsumowania prezentujemy na str. 31 tabelę zawierającą zbiorcze wartości przemysłu płockiego.

W rubryce pierwszej i czwartej cyfry w nawiasach oznaczają wartość po odjęciu odpowiednich danych odnośnie zakładu S. Kopelmana. Ponieważ nie wiemy co się z nim stało po 1879 roku, a wątpliwym jest by tak wielki zakład zniknął, należy go pominąć przy obliczaniu wskaźników, aby nie zacięrało obrazu.

Duży skok w ilości zakładów w przemyśle rolno-spożywczym między 1884 a 1893 rokiem wynika ze wzrostu dokładności spisu i włączenia małych zakładów, właściwie części gospodarstw rolnych.

PRZYPISY

¹⁾ Przez powiat płocki rozumiemy obszar leżący w granicach powiatu z końca XIX wieku.

²⁾ P. A. Orłow, Ukazatel fabrik i zawodow Jewropiejskoj Rossii s Carstwom Polskim i Wiel. Kn. Finliandskim, S. Pietterburg 1881, tenże, Ukazatel fabrik i zawodow Jewropiejskoj Rossii i Carstwa Polskiego, S-Pietterburg 1887, tenże, Ukazatel fabrik i zawodow okrain Rossii: Carstwa Polskiego, Kawkaza, Sibiri i sriednie azjatskich wladienij, S-Pietterburg 1895.

³⁾ Należy przy tym pamiętać, iż zarówno materiał ankietowy jak i wydawnictwo nie miały służyć do celów fiskalnych. Było to wyrażenie podkreślone przez samego Orłowa w celu zachęcenia właścicieli zakładów do pełnego wypełnienia ankiet.

⁴⁾ D. Timiriazjew, Statisticeskij atlas glawniejszych ottraslij fabriczno-zawodskoj promyszlennosti Jewropiejskoj Rossii, S-Pittierburg 1873.

⁵⁾ Niestety komplet danych zawartych w kwestionariuszu znajdujemy tylko w partiach dotyczących Rosji europejskiej. Informacje odnośnie pozostałych terenów są bardziej skąpe.

⁶⁾ Wartość te podajemy wraz z zatrudnieniem fabryki Kopelmana. Dane w tabeli obliczane są dla przemysłu metalowego po odliczeniu zatrudnienia i wartości produkcji tej fabryki. Stąd znaczna różnica między tymi cyframi. Pominiecie fabryki Kopelmana w zestawieniu całościowym wydawało się konieczne — patrz wyjaśnienie do tabeli.

⁷⁾ Numeracja domów jest przeważnie odpowiednikiem numerów hipotecznych. Rzadko spotykamy numery kolejne budynków położonych przy danej ulicy. Najczęściej odnosi się to do danych z 1895 r. O ile numeracja ulegała zmianie podajemy drugi numer w nawiasie.

⁸⁾ Podawanie kombinatów (przedsiębiorstw) w rozbiu na zakłady spotykamy często odnośnie przemysłu włókienniczego.

RYSZARD JUSZKIEWICZ

OBOZY W REJENCJI CIECHANOWSKIEJ

Nie ulega wątpliwości, że pamięć o konkretnych rzeczywistości okupacyjnej coraz bardziej się zaciera. Jest to zjawisko bolesne, ale chyba naturalne. Słowo „okupacja” u ludzi, którzy ją jeszcze pamiętają, coraz częściej odrywa się od szczegółów, pozostawiając ogólny obraz, blaknący w zastraszającym szybkim tempie. Dlatego też do obowiązku historyków i tych, którzy niejako zawodowo trudnią się badaniem dziejów okupacji hitlerowskiej, należy przypominanie faktów mówiących o martyrologii narodu polskiego. Taką ciekawą i zarazem bolesną kartą okupacyjną, o której nie powinno się zapomnieć, stanowią historia rejencji ciechanowskiej.

Rejencja ta powstała w oparciu o dekret Hitlera z dnia 8 października 1939 roku, na mocy którego przyłączone zostały do Rzeszy północno - zachodnie ziemie polskie, a wśród nich północne Mazowsze. Ziemie te okupant nazwał rejencją ciechanowską¹⁾.

W skład rejencji wchodziły powiaty: ciechanowski, makowski, mławski, płocki, płoński, przasnyski, sierpecki, prawie cały powiat puł-

tuski oraz część powiatu działdowskiego. Obszar rejencji wynosił 12.913 km², a ludność 896.305 osób²⁾.

Bezwzględny terror, jaki rozwinął wielkorządca rejencji — Erich Koch, zmierzając w trybie przyspieszonym do organicznego zlania nowych terenów z Rzeszą, sprawiał, że warunki życia miejscowej ludności polskiej stały się niesłychanie ciężkie. Były one bezwzględnie gorsze niż w Generalnej Gubernii

Biegły w procesie Kocha, prof. A. Klafkowski, charakteryzując system terroru stosowanego na tych ziemiach, stwierdził: „reżim okupacyjny w okręgu ciechanowskim był surowszy niż w okręgu okupacyjnym poddanym Greiserowi” (okręg wielkopolski zwany przez Niemców Warthegau — RJ).

Poza bezpośrednią eksterminacją ludności polskiej i żydowskiej w drodze licznych egzekucji tysiące Polaków zginęło w obozach różnego typu: koncentracyjnych, karnych, pracy, wy-

¹⁾ Janusz Gumkowski: Obóz hitlerowski w Działdowie. Biuletyn G. K. B. Z. H. nr X z 1959 roku s. 60

²⁾ Szymon Datner: Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941—1944) w świetle materiałów niemieckich Biuletyn G.K. B.Z.H. nr XV z 1965 roku, s. 5

chowawczych lub też w obozach przejściowych. Największym obozem karnym na terenie rejencji, często zmieniającym nazwę, był obóz karny w Działdowie, o przeciętnej liczbie 1000 więźniów. Na przeciwnym krańcu rejencji mieścił się obóz karny w Pomiechówku, w którym tracono dziennie 200 więźniów. (Obózu w Pomiechówku nie omawiam bliżej w tym szkicu, gdyż terytorialnie leżał on poza obszarem geograficznym północnego Mazowsza — RJ).

A oto nazwy, liczby więźniów i inne dane porównawcze inwentarza miejscowych obozów:

POWIAT CIECHANOWSKI

W dniu 1 czerwca 1941 roku został utworzony obóz pracy w miejscowości Trentowo, b. gmina Bartoły. Więźniami obozu byli Polacy i Żydzi. Przeciętny stan zaludnienia wynosił 200 osób. Obóz ten nazywany był potocznie obozem karnym, co nie było ścisłe. Mieścił się on w budynku szkolnym przy drodze Opinogóra — Zielona. Więźniowie pracowali najczęściej w obrębie obozu przy tłuczeniu kamieni, bądź też przy usuwaniu gruzów w Ciechanowie. Po likwidacji obozu w Trentowie więźniów wywieziono do podobnych obozów w Ciechanowie i Węgrzynowie (gm. Krasne). Podstawowym pożywieniem więźniów były głodowe racje chleba — kilogram chleba dziennie na 8 osób. Śmiertelność w obozie duża.

Jeden z obozów pracy w Ciechanowie mieścił się przy rozjeździe szosy płońskiej oraz szosy prowadzącej do Gąsocina. Powstał on w 1940 roku, a został zlikwidowany w 1942 roku. Przeciętnie w obozie przebywało 250 osób. Więźniowie pracowali przy usuwaniu gruzów w mieście oraz tłuczeniu kamieni. Dużo więźniów chorowało na tyfus i umierało. Ciała ich grzebano na cmentarzu w Ciechanowie.

Drugi obóz pracy mieścił się w Ciechanowie przy ul. Fabrycznej nr 8, w budynku zarządu gminy Nużewo. Obóz zajmował teren 4.000 m². Powstał on w marcu 1940 roku, a został zlikwidowany w 1944 roku. Więźniami byli Polacy i Żydzi. Stan liczebny obozu — przeciętnie około 100 więźniów. Śmiertelność w obozie była stosunkowo niewielka. Duża ilość więźniów trzymana była w więzieniu gestapo. Więźniowie ci w liczbie 200 osób zostali zamordowani przed wyzwoleniem miasta przez wojska radzieckie w dniu 16 stycznia 1945 r.

Obóz pracy w Gostkowie, gm. Niedzbórz, powstał w kwietniu 1941 roku, a zlikwidowany został we wrześniu 1943 roku. Mieścił się na obszarze 4500 m². Przebywali w nim Polacy i Żydzi, przeciętnie około 40 osób. Więźniowie pracowali głównie w majątku ziemskim administrowanym przez Niemca (tak, jak wszystkie majątki ziemskie na tym terenie — RJ).

We wsi Węgrzynowo obóz pracy powstał na początku 1941 roku, a zlikwidowany został we wrześniu 1943 roku. Zajmował on obszar 4500

m². Przebywali w nim Polacy i Żydzi. Przeciętny stan więźniów wynosił 40 osób. Więźniowie pracowali również głównie w majątku ziemskim administrowanym przez Niemca.

Obóz pracy w Śmiecinie Nowym, gm. Nużewo, powstał w 1941 roku, a zlikwidowany został w 1943 roku. Więźniowie mieszkali w domu należącym do Heleny Kamińskiej. Stan obozu wynosił przeciętnie 120 więźniów. Po likwidacji obozu więźniów przewieziono do innych obozów. Śmiertelność niewielka, jedzenie jak w innych obozach tego typu.

Obóz pracy w Ujazdówku, gm. Nużewo, powstał w marcu 1941 roku, a zlikwidowany został w 1944 roku. Mieścił się on w zabudowaniach Józefa Górskiego. Przebywało w nim przeciętnie 80 osób. Byli to Polacy i Żydzi. Śmiertelność niewielka.

Obóz pracy w Sońsku, gm. Sońsk, powstał w dniu 12 października 1941 roku, a zlikwidowany został 17 stycznia 1943 roku. Przeciętnie w obozie przebywało około 150 osób. Więźniami byli Polacy, Żydzi oraz Rosjanie. Po likwidacji obozu więźniów wywieziono do Niemiec. Znane były wypadki strzelania do więźniów. Zamordowanych chowano na miejscu oraz na polach wsi Janówek.

W sumie w powiecie ciechanowskim zostało zlokalizowanych 8 obozów. Charakterystycznym jest, że aż 3 z tej liczby zostały zorganizowane na terenie byłej gminy Nużewo.

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Obóz w Działdowie należał do najwcześniejszych założonych na ziemiach polskich. Początkowo, po zakończeniu kampanii wrześniowej, byli tam internowani oficerowie i żołnierze polscy, głównie obrońcy Modlina. Po wywiezieniu jeńców do oflagów i stalagów w grudniu 1939 roku został tam zorganizowany przez Selbstschutz obóz eksterminacyjny. Rozwinał się on z małego obozu-aresztu, który mieścił się początkowo w domu prywatnym Wyrwicza przy ul. Dworcowej. Od maja 1940 roku aż do końca okupacji obóz działdowski był obozem pracy, chociaż nosił różne nazwy w zależności od oficjalnych zadań, jakie mu stawiano, a które zresztą były mistyfikacją. Obóz nazywał się Durchgangslager (obóz przejściowy), Arbeitserziehungslager (wychowawczy obóz pracy) i wreszcie Arbeitsstraflager (obóz pracy przymusowej). Obóz ten mieścił się później przy ul. Grunwaldzkiej, na terenie byłych koszar III baonu 32 pp z Modlina. Obóz zajmował obszar 8 ha. W obozie przebywało przeciętnie 1000 więźniów. Pod względem narodowościowym byli to głównie Polacy i Żydzi, chociaż byli w nim również Rosjanie, Francuzi, Belgowie, a nawet Niemcy (chorzy umysłowo). W okresie trzech miesięcy od początku lutego do końca kwietnia 1940 roku) obóz działdowski spełniał funkcję obozu zagłady. Więźniowie byli wówczas masowo wywożeni do lasów białuckich i na tzw. Górę Komornicką

i tam ich rozstrzelano. Rozstrzelani pochodzili bądź to z obozu w Działdowie, bądź też z obozów w Radau, Raydritten i Hohenbruch.

Wśród ofiar terroru byli także dwaj biskupi płoccy: ks. Antoni Julian Nowowiejski i ks. Leon Wetmański. Pomordowanych więźniów grzebano w lasach obok miejsca kaźni lub na terenie obozu. Przez cały okres istnienia obozu zamordowano w nim około 3000 osób.

Obóz działdowski został zlikwidowany w połowie stycznia 1945 roku, z chwilą wkraczania na te tereny wojsk 2 Frontu Białoruskiego. Więźniowie zostali ewakuowani na tereny b. Prus Wschodnich³⁾.

Aczkolwiek w obozie działdowskim przebywali również Polacy z innych regionów, „obsługiwał” on głównie rejencję ciechanowską.

Oprócz opisanego wyżej obozu istniał na terenie powiatu działdowskiego karny obóz specjalny dla Żydów w miejscowości Naguszewo. Stan obozu wynosił przeciętnie 480 więźniów. O obozie tym brak jest bliższych danych.

POWIAT MAKÓW MAZOWIECKI

Obóz pracy w Leśniewie, b. gm. Karniewo, powstał 10 kwietnia 1942 roku, a zlikwidowano go 7 kwietnia 1943 roku. Więźniowie mieszkali w zabudowaniach Józefa Przygodzkiego. Pracowali przy budowie drogi. W obozie byli Polacy i Żydzi, przeciętnie około 80 więźniów.

Obóz pracy we wsi Biedrzyce-Koziegłowy, b. gm. Perzanowo, powstał w dniu 20 października 1941 roku, a zlikwidowano go 15 maja 1942 roku. Mieścił się w budynku szkolnym. Byli w nim Polacy i Żydzi. Pracowali przy budowie dróg oraz tłuczeniu kamieni. Po likwidacji obozu więźniowie zostali wywiezieni do obozu w Makowie Mazowieckim. Przeciętny stan obozu wynosił 90 więźniów.

Obóz pracy we wsi Chodkowo Wielkie, gm. Płoniawy, powstał w październiku 1940 roku, a został zlikwidowany w kwietniu 1941 roku. W obozie przybywali Polacy i Żydzi. Przeciętny stan obozu wynosił 200 osób. W czasie likwidacji obozu część więźniów została wywieziona do innych obozów, a część zwolniona do domów.

We wsi Jaciążek, gm. Płoniawy, obóz pracy powstał w sierpniu 1943 roku, a został zlikwidowany w marcu 1944 roku. Stan więźniów w obozie wynosił 400 osób. W obozie przebywali Polacy i Żydzi. Wielu więźniów zmarło na tyfus i czerwonkę. Po likwidacji obozu więźniowie zostali wywiezieni do innych obozów.

Obóz pracy w Nowej Wsi, gm. Sypniewo, powstał w styczniu 1942 roku, a zlikwidowany został 30 marca 1942 roku. Więźniowie mieszkali w piętrowym domu, który stał na ogrodzonym drutem kolczastym placu o powierzchni 3000 m². W obozie byli Polacy i Żydzi w liczbie 400 osób. Wielu więźniów chorowało na tyfus

brzuszny. Zmarłych grzebano na cmentarzu parafialnym. Więźniowie pracowali głównie przy tłuczeniu kamieni. Po likwidacji obozu w Nowej Wsi więźniów przewieziono do obozu w Makowie Mazowieckim.

Obóz pracy w Makowie Mazowieckim powstał w 1940 roku, a zlikwidowany został w 1944 roku. Stan obozu wynosił około 200 więźniów. Po zlikwidowaniu obozu więźniowie zostali wywiezieni do obozów w Działdowie i Gdańsku. W obozie makowskim przebywali Polacy i Żydzi. Wielu więźniów zmarło na tyfus plamisty i cholere. Więźniowie byli stłoczeni w domu przy ul. Przasnyskiej oraz na otaczającym go małym placu.

Ogółem w powiecie makowskim hitlerowcy zorganizowali 7 obozów.

POWIAT MŁAWSKI

We wsi Kowalewko obóz pracy został założony w maju 1942 roku, a zlikwidowany w październiku 1942 roku. Więźniowie mieszkali w gmachu byłej szkoły powszechnej. Byli to Polacy i Żydzi. Pracowali przy kopaniu torfu na pobliskich łąkach. Stan obozu wynosił przeciętnie 50 osób. Po likwidacji obozu więźniowie zostali wywiezieni do obozu w Mławie.

Obóz pracy w Lewicynie, b. gm. Turza Mała, powstał 1 kwietnia 1940 roku, a zlikwidowany został 1 grudnia 1941 roku. Stan obozu wynosił przeciętnie 80 — 100 osób. Więźniami byli Polacy. Mieszkali w domu prywatnym ogrodzonym drutem kolczastym. Były wypadki morderstwa więźniów za próby ucieczki z obozu.

Obóz w Mławie został założony w 1940 roku, a zlikwidowany 17 stycznia 1945 roku. Mieścił się przy ul. Narutowicza (obecnie ul. Marcelego Nowotki nr 5). Zajmował teren byłego więzienia w Mławie. Byli w nim osadzeni Polacy, Żydzi, a pod koniec wojny również Rosjanie. Więźniowie wykonywali różne ciężkie prace w mieście oraz budowali obóz wojskowy w Nosarzewie. Stan obozu wynosił przeciętnie około 300 osób. Wachmanami obozu mławskiego byli: Goluba, Chachulski, Heinrich Heitman, Krysiak i Helmut Hintz. Erziehungslager w Mławie zyskał ponurą sławę w społeczeństwie polskim. Komendant obozu Goluba oznaczał się brutalnością i sadyzmem. Zabił on wielu więźniów. Wachmani — poza Chachulskim i Helmutem Hintzem, którzy skrycie pomagali więźniom — nie ustępowali swojemu komendantowi. W budynku starej łaźni przerobionej na katownię odbywały się liczne egzekucje. Tam zamrażano ludzi, każąc im bez bielizny stać na cemencie w temperaturze poniżej zera, wsadzano ich w beczkę z wodą bądź wreszcie, i to było najczęstsze, zabijano pałkami.

W gmachu właściwego więzienia było kilkanaście niewielkich cel. O tłoku tam panującym świadczyć może fakt, że w celach o powierzchni 6 m² trzymano w niektórych okresach po 45 o-

³⁾ Janusz Gumkowski: Obóz hitlerowski w Działdowie. Biuletyn G.K.B. Z.H. nr X z 1959 roku, s. 88

sób. Oto jak charakteryzuje warunki panujące w obozie mławskim jeden z nauczycieli, przejeściowo tam osadzony: „Pobyty w Mławie (mławskim obozie) mimo pomocy ze strony Mławian i znajomych z mławskiego był nieznośny. Ciągłe apele i bicie nowo przybyłych więźniów i nas starych zamieniły życie w piekło”⁴⁾.

Więźniowie w liczbie 326 osób zostali zamordowani obok Mławy (w dołach byłej żwirowni zwanej „Kalkówką”) w przeddzień wyzwolenia tych terenów przez wojska radzieckie⁵⁾.

Drugi obóz w Mławie był przeznaczony dla jeńców wojennych i został zorganizowany w sierpniu 1944 roku w pobliżu stacji kolejowej na terenie nieczynnej cegielni Lipiny, należącej do miejscowego Niemca — Baranowskiego. Obóz zajmował obszar o powierzchni 2000 m². Jeńcy radzieccy i włoscy w liczbie około 1500 mieszkali w pięciu prowizorycznych szopach bez ścian. Szpital mieścił się w murowanym piecu do wypalania cegły. W obozie panował głód. Jeńcom z narażeniem życia pomagali polscy mieszkańcy z okolicznych kolonii. Z głodu, zimna i wycieńczenia zmarło wielu więźniów. Byli oni grzebani w długich rowach, kilkanaście metrów poza drutami otaczającymi obóz. Obóz został zlikwidowany na dzień przed zajęciem Mławy przez wojska radzieckie (17 stycznia 1945 roku).

Inny obóz jeniecki na terenie powiatu został założony dużo wcześniej, bo w roku 1940, w Nosarzewie. Zlikwidowano go w 1944 roku. Przebywali w nim tylko jeńcy wojenni, początkowo polscy i francuscy, a później — radzieccy. Liczba jeńców radzieckich wynosiła pierwotnie około 2000 osób. Większość z nich wymarła z wycieńczenia, kilkudziesięciu uciekło dzięki pomocy Polaków. Zmarli grzebani byli w odległości około kilometra od obozu w zbiorowych mogiłach na polach Genowefy Słomińskiej i Franciszka Morzyca (długość pierwszej mogiły wynosi 40 m, szerokość 2 m, długość drugiej mogiły wynosi 33 m, szerokość 2 m). Jeńcy pracowali na terenie pobliskiego wielkiego obozu wojskowego w Nosarzewie, przy budowie dróg, baraków i domów przy dawnej ulicy Kwiatowej w Mławie oraz wykonywali różne roboty ziemne. Mieszkali w trzynastu dużych barakach, stojących na placu o powierzchni 21.000 m². Obóz był ogrodzony drutem kolczastym i przylegał do obozu wojskowego. Przed powstaniem obozu jeńców mieściły się tam zabudowania gospodarskie Genowefy Słomińskiej. Pola jej wchodziły w obszar gruntów należących do wsi Garlino Stare.

W miasteczku Hłowo przy ul. Szkolnej, w odległości 6 km od Mławy, na obszarze 25000 m² w kilku domach murowanych oraz barakach mieścił się obóz specjalistyczny. Został on zorganizowany w 1942 roku, a zlikwidowany w stycz-

niu 1945 roku. Obóz ten służył do trzech różnych celów i dlatego jest trudny do zakwalifikowania. Ponadto wiadomo, że otrzymywał on również dyspozycje ze „Stacji opieki na dziećmi obcokrajowców”.

Jak podaje lekarz obozowy Marian Knappe, zmuszony tam do pracy, obóz łowski miał charakter obozu karnego. Po pierwsze — służył jako punkt segregacji obywateli wschodnich terenów Polski oraz Związku Radzieckiego, wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec. Po drugie — pełnił rolę przytułku dla ludzi wywiezionych na roboty do Niemiec, którzy okazali się niezdolni do pracy, a działania wojenne uniemożliwiły im powrót do domów. Po trzecie — był czymś w rodzaju izby porodowej dla kobiet znajdujących się na robotach przymusowych w Niemczech i Prusach Wschodnich. Na okres rozwiązania kobiety, przeważnie Polki i Rosjanki pracujące w gospodarstwach rolnych, kierowane były do obozu, a po rozwiązaniu wracały do pracy w Niemczech. Dzieci zatrzymywano w specjalnym oddziale obozu, tzw. lazarecie. Do dzieci można było mówić tylko po niemiecku. Dokonywano wśród nich selekcji i starsze o wyglądzie nordyckim zabierano do Niemiec dla wyrównania strat biologicznych narodu niemieckiego spowodowanych wojną⁶⁾.

Śmiertelność wśród dzieci była bardzo duża. Żyły one w lazarecie w prymitywnych warunkach, źle odżywiane i pozbawione opieki fachowego personelu lekarsko-pielęgniarskiego. W lazarecie przebywało przeciętnie 50 dzieci. Zmarłe grzebano na terenie obozu lub pod lasem łowskim w odległości 1,5—2 km od baraków. Łącznie z dorosłymi trzymano w obozie 200 osób. W 1944 przebywała tam przejściowo kilkudziesięcioosobowa grupa oficerów radzieckich. Lagerführerem obozu był Morwiński, Niemiec, pochodzący prawdopodobnie z Westfalii, kierownikiem gospodarczym był Wardat, a jego zastępcą — Ratke.

W miejscowości Mławka, po lewej stronie drogi prowadzącej z Mławy w kierunku Hłowa, na wzgórzach wytypowanych pod budowę olbrzymiego pomnika — panteonu oraz cmentarza wojskowego, był usytuowany mały obóz, stanowiący — jak się wydaje — filię obozu działdowskiego. Został on zorganizowany w 1942 roku. W obozie przebywali więźniowie dokonujący ekshumacji zwłok żołnierzy niemieckich, poległych w sąsiednich powiatach w czasie I i II wojny światowej. Byli oni również zatrudnieni przy urządzeniu cmentarza i budowie panteonu, mającego świadczyć o obecności żołnierzy niemieckich i narodu niemieckiego na ziemi polskiej w miejscu, gdzie toczyły się we wrześniu 1939 roku krwawe boje 3 AP z 20 DP, broniącą pozycji mławskiej i kierunku na Warszawę. W obozie przebywało przeciętnie około 60 więźniów. Komendantem obozu byli kolejno: Zakrzewski z Brodowa w powiecie działdowskim, Dygnac z

⁴⁾ Stanisław Szatkowski: Moje wspomnienia z pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych. Maszynopis. Archiwum TMZM Zbiór T. Kuligowskiego.

⁵⁾ Jerzy Nowosielski: Kalkówka

⁶⁾ Relacja Mariana Knappe — archiwum R. J.

łłowa oraz Szultz z Kisielic w powiecie działowskim. Obóz został zlikwidowany w przeddzień opanowania regionu mławskiego przez wojska radzieckie⁷⁾.

Obóz pracy w Chojnowie, b. gm. Zielona, powstał w czerwcu 1940 roku, a zlikwidowany został w listopadzie 1940 roku. Zajmował obszar 2500 m². Stan obozu wynosił 150 więźniów. Byli nimi Polacy i Żydzi. Pracowali oni przy kopaniu rowów melioracyjnych. W sumie w powiecie mławskim zostało zlokalizowanych 8 obozów.

POWIAT PŁOCKI

W miasteczku Drobin, gm. Drobin, obóz pracy został zorganizowany w maju 1940 roku, a zlikwidowany w listopadzie 1943 roku. Przebywali w nim Polacy i Żydzi. Obszar obozu wynosił 2800 m². Przeciętny stan więźniów w obozie — 200 osób. Więźniowie zatrudnieni byli przy tłuczeniu kamieni oraz regulacji rzeki Korsówki. Miały miejsce pojedyncze wypadki rozstrzeliwania więźniów. Przyczyn rozstrzeliwań nie zdołano ustalić. W czasie likwidacji obozu część więźniów zwolniono do domów, a część wywieziono do obozu w Bielsku.

Obóz pracy w Gulezewie, gm. Bielino, powstał w 1944 r. i w tymże roku został zlikwidowany. Mieścił się w zabudowaniach dworskich. Więźniowie Polacy zatrudnieni byli przy kopaniu okopów. Stan obozu wynosił 80 osób. Po jego likwidacji więźniowie zostali wywiezieni do obozu w Płocku.

Obóz pracy w Bielsku, gm. Kleniewo, powstał 1 stycznia 1942 roku, a został zlikwidowany w marcu 1943 roku. Mieścił się on przy ulicy Płockiej. Obszar obozu — 3000 m². Więźniami byli Polacy i Żydzi. Stan obozu 120 osób. Duża ilość więźniów chorowała na tyfus. Po likwidacji obozu więźniowie zostali wywiezieni do obozu w Gdańsku.

Obóz pracy we wsi Białobrzegi, gm. Miszewo Murowane, powstał we wrześniu 1944 roku, a zlikwidowany został w styczniu 1945 roku. Usytuowany był na łąkach, na obszarze 1 ha. Więźniowie mieszkali w 4-ech barakach. Byli zatrudnieni przy budowie mostu na Wiśle. Stan obozu — 220 osób.

W Płocku — Radziwiu obóz pracy mieścił się przy ul. Kolejowej 18. Założony został w 1940 roku, a zlikwidowany w 1944 roku. Więźniami obozu były przede wszystkim polskie kobiety. W obozie trzymano przeciętnie 80 więźniarek. Po likwidacji obozu wywieziono je do Niemiec.

Duża ilość więźniów znajdowała się w więzieniu płockim, które zostało zlikwidowane w

styczniu 1945 roku bezpośrednio przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Więźniowie zostali rozstrzelani w lasach brwileńskich.

W sumie w powiecie płockim, nie licząc więzienia miejskiego, było zlokalizowanych 5 obozów.

POWIAT PŁOŃSKI

We wsi Polesie, gm. Sarbiewo, obóz pracy został zorganizowany w 1940 roku, a zlikwidowany w grudniu 1942 roku. Więźniowie mieszkali w gmachu byłej szkoły powszechnej, otoczonej placem o obszarze 6200 m². Obóz przeznaczony był wyłącznie dla kobiet. Mężczyźni, którzy początkowo znajdowali się w obozie, zostali przeniesieni do obozu w Groźcu. Stan obozu — około 250 osób. Więźniarki pracowały przy budowie drogi Radzikowo — Czerwińsk. Ochrona obozu była wyjątkowo okrutna i zezwierzęcona. Dość częste były wypadki bicia oraz gwałcenia kobiet przez strażników obozowych.

Obóz pracy we wsi Kuchary, gm. Sochocin, powstał w listopadzie 1940, a zlikwidowany został rok później również w listopadzie. Obszar obozu — 4000 m². Przebywali w nim Polacy i Żydzi. Przeciętny stan wynosił 150 więźniów. Podczas likwidacji obozu część więźniów została zwolniona do domu, a część przewieziona do obozu w Dalanówku (powiat płoński).

Obóz pracy we wsi Smardzewo, gm. Sochocin, powstał w czerwcu 1940 roku, a zlikwidowany został w październiku tego samego roku. Osadzeni w nim byli Polacy i Żydzi. Łącznie w obozie przebywało około 60 osób. Więźniowie mieszkali w budynku byłej szkoły powszechnej, a pracowali przy pracach rolnych w majątku ziemskim Smardzewo. Po likwidacji obozu więźniów przewieziono do obozu w Gralewie.

Obóz pracy w Gralewie, gm. Strażecin, powstał w listopadzie 1940 roku, a zlikwidowany został w 1943 roku. Obszar obozu wynosił 3800 m². Przebywali w nim Polacy i Żydzi w liczbie 120—200 osób. Więźniowie pracowali przy budowie drogi Lutomerzyce — Raciąż. Zwłoki pomordowanych lub zmarłych z wyczerpania i chorób zakaźnych grzebano na terenie obozu oraz poza obozem. Po likwidacji obozu część więźniów zwolniono, a część przewieziono do innych obozów.

Obóz pracy we wsi Grodziec gm. Wychódzce, powstał 11 lipca 1940 roku, a zlikwidowany został 20 lutego 1943 roku. Byli w nim osadzeni Polacy i Żydzi, przeciętnie około 200 osób. Więźniowie mieszkali w gmachu byłej szkoły powszechnej i pracowali przy budowie drogi Naruszewo — Czerwińsk.

Obóz pracy we wsi Siedlin, gm. Wójtzy-Zomoście, powstał 15 maja 1940 roku a został zlikwidowany we wrześniu tegoż roku. Więźniowie mieszkali w jednopiętrowym budynku szkolnym. W obozie trzymano Polaków i Żydów.

⁷⁾ Zeznania świadków: Bronisławy Nyga, Władysława Dolnego, Aliny Zawadzkiej, Tadeusza Justa i Saby Ny Kwiatkowskiej, przesłuchanych przez Sąd Powiatowy w Mławie. Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (materiały nieuporządkowane).

Przeciętny stan — około 250 osób. Więźniowie byli zatrudnieni przy pracach rolnych w majątkach ziemskich w miejscowościach Dalanówek, Siedlin i Pilitowo. Przez cały czas istnienia obozu zamordowano w nim 70 więźniów. Zwłoki zakopano na terenie obozu.

Ponadto istniał obóz pracy w Płońsku Starym dla 250 więźniów oraz w Maliszewie dla bliżej nie ustalonej liczby więźniów.

W powiecie płońskim było razem 9 obozów, nie licząc getta w mieście Płońsk.

POWIAT PRZASNYSKI

Obóz pracy we wsi Małowidz, gm. Jednorozec, powstał w 1940 roku i w tym roku został zlikwidowany. Obszar obozu — 1200 m². Przeciętny stan więźniów — 100 osób. Więźniowie pracowali przy regulacji rzeki Orzycy. Po likwidacji obozu zostali przewiezieni do obozu w Przasnyszu.

Obóz pracy w mieście Przasnysz mieścił się na terenie klasztoru sióstr felicjanek. Powstał w 1941 roku, a zlikwidowany został w 1943 roku. Przeciętny stan obozu wynosił 100 więźniów. Pracowali oni przy budowie szosy. Po likwidacji obozu więźniowie zostali wywiezieni do Stuthoffu.

Ilość obozów w tym powiecie (2) w porównaniu z innymi powiatami północnego Mazowsza była stosunkowo niewielka.

POWIAT PUŁTUSKI

W mieście Wyszaków przy stacji kolejowej mieścił się obóz radzieckich jeńców wojennych. Został on zorganizowany jesienią 1940 roku, a zlikwidowany wiosną 1941 roku. Zajmował on obszar 1000 m². Przeciętnie w obozie przebywało około 200 osób. Spośród więźniów część została rozstrzelana, a część uciekła, a pozostałych wywieziono do innych obozów jenieckich.

Ponadto w powiecie pułtuskim był obóz pracy w Serocku dla 200 więźniów i w Nasielsku dla 150 więźniów. Bliższych danych o tych obozach brak.

Łącznie na terenie powiatu pułtuskiego w czasie okupacji znajdowały się 3 obozy.

POWIAT SIERPECKI

Obóz pracy we wsi Czartownia, gm. Gójsk, powstał 10 lipca, a został zlikwidowany 25 października 1941 roku. W czasie czteromiesięcznej działalności obozu przebywało w nim przeciętnie około 45 osób. Więźniami byli Polacy, którzy pracowali przy kopaniu torfu.

Obóz pracy we wsi Gozdowo, gm. Lisewo, został założony 20 marca 1942 roku, a zlikwidowany w październiku tego samego roku. Byli w nim więźni Polacy w liczbie 50 osób. Pracowali oni przy budowie dróg oraz tłuczeniu kamieni.

Obóz pracy w Raciążu powstał w maju 1940 roku, a został zlikwidowany w sierpniu 1942 ro-

ku. Przeciętny stan obozu — 20 osób. Przebywali w nim Polacy i Żydzi.

Obóz pracy we wsi Polik, gm. Rościszewo, powstał 20 maja 1940 roku, a zlikwidowany został 20 października tego samego roku. Mieścił się w remizie strażackiej. Przebywało w nim przeciętnie 100 więźniów. Pracowali oni przy kopaniu torfu. Po likwidacji obozu więźniów przewieziono do obozów w Bieżuniu i Sierpcu.

Obóz pracy w miasteczku Bieżun przy ul. Dąszyńskiego powstał w 1941 roku, a zlikwidowany został w 1944 roku. Stan obozu wynosił 180 więźniów. Byli w nim osadzeni Polacy i Żydzi, którzy pracowali przy budowie dróg oraz regulacji rzek. Po likwidacji obozu zostali wywiezieni do obozu w Działdowie.

W sierpeckim więzieniu, będącym również dla pewnych grup więźniów obozem pracy, przebywało pod koniec okupacji 180 osób. Zostali oni wymordowani w dniu 19 stycznia 1945 roku w przeddzień wyzwolenia miasta przez wojsko radzieckie.

Razem w powiecie sierpeckim było 6 obozów.

* * *

Z powyższego zestawienia wynika, że na terenie rejencji ciechanowskiej było zlokalizowanych aż 50 obozów różnych typów, przeważnie obozów pracy o typie karnym, nie licząc większych więzień, które w każdym mieście powiatowym spełniały przynajmniej dla części więźniów funkcje obozu pracy. Liczba ta nie jest jeszcze ostateczna. Ustalenie jej utrudnia brak pełnej dokumentacji. Dotychczasowa dokumentacja jest niekompletna i nie oddaje faktycznego stanu rzeczy. Przekazów niemieckich — poza pośrednim materiałem o obozie w Działdowie — brakuje zupełnie.

Z opracowań polskich najpełniejsze zestawienie obozów pracy przymusowej zawiera monograficzny artykuł Janusza Gumkowskiego pt. „Obozy jako narzędzia masowej eksterminacji”⁵⁾

Opracowanie to wymienia w rejencji ciechanowskiej 30 obozów typu karnego. Są to obozy: w Działdowie, Biedrzycach, Bielsku, Bogurzynie, Starym Płońsku, Chodkowie, Chojnowie, Ciechanowie, Drobinie, Gralewie, Grodźcu, Jaciążku, Kucharach, Lewiczynie, Mdzewie, Maliszewie, Mławie, Nasielsku, Nowej Wsi, Polesiu, Poliku, Przasnyszu, Serocku, Siedlinie, Sońsku, Janówku Śmiecinie, Trentowie, Ujazdówku i Węgrzynowie.

Z materiałów zebranych w formie kwestionariuszy przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w roku 1945 wynika, że na terenie rejencji ciechanowskiej było 40 obo-

⁵⁾ „Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939 — 1945. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań 1962 r.

zów. Nazywane są one różnie, a więc obozy pracy, karne i wychowawcze⁹⁾.

Obozy wymieniowe w kwestionariuszach mieściły się: Trentowie, Ciecchanowie — 2, Nużewie, Śmiecinie Nowym, Ujazdówku, Sońsku, Kowalewku, Mławie, Lewiczyńcu, Węgrzynowie, Gostkowie, Chojnowie, Działdowie, Leśnie, Biedrzykach, Chodkowie, Jaciążku, Makowie Maz., Nowej Wsi, Rózanie, Gulczewie, Drobnie, Bielsku, Białobrzegach, Płocku-Radziwiu, Polesiu, Boguszynie Starym, Grodźcu, Kucharach, Smardzewie, Gralewie, Siedlinie, Przasnyszu, Małowidzu, Wyszku, Bieżuniu, Czarzynie, Gozdowie, Raciążu i Poliku.

Obydwa źródła nie są wyczerpujące. Obydwa się uzupełniają, ale mimo tego nie dają pełnej liczby istniejących obozów. Z tego względu dla otrzymania kompletnych danych należy oprzeć się na wiarygodnych relacjach ludzi, którzy osobiście zetknęli się z miejscami kaźni hitlerowskiej na tych terenach. Relacje te mówią na przykład o obozie w Nosarzewie, Mławce, Iłowie, o obozie jenieckim w Mławie (w cegielni Lipiny) oraz o innych jeszcze obozach¹⁰⁾.

Obliczenia wskazują, że w obozach na terenie rejencji ciechanowskiej przebywało przeciętnie 7500 więźniów. Do liczby tej nie wliczono — z powodu braku danych — więźniów z obozu pracy w Maliszewie, więźniów przebywających w obozach zwykłych, oraz jeńców radzieckich, przebywających w obozie w Nosarzewie, a także jeńców radzieckich i włoskich z obozu jenieckiego w Mławie (cegelnia Lipiny) z tego względu, że więźniowie tych dwóch ostatnich obozów nie byli mieszkańcami rejencji ciechanowskiej, czyli nie „obsługiwały” one miejscowego społeczeństwa. Można szacunkowo przyjąć, że przez cały okres okupacji przez te obozy przeszło około 80 tys. więźniów¹¹⁾.

⁹⁾ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

¹⁰⁾ Relacje Stefani Kaczerskiej, Stanisława Wyrzykowski, Wincentego Kruszyńskiego, Stanisława Magiery, Genowefy Słomińskiej, Haliny Staniszwskiej, Krystyny Epy, Czesława Perdona (zbiory własne — R. J.). Szymon Danter w swojej pracy: „Zbrodnie Wehrmachtu na jeńców wojennych w II wojnie światowej” nie wymienia tych obozów.

¹¹⁾ Zestawienie powyższe zostało opracowane w oparciu o dane zawarte w kwestionariuszach GKBZH w Polsce. Gdy brak było danych o przelotowości poszczególnych obozów, przyjęto liczbę wynikającą z porównania wielkości obozu i okresu jego istnienia (RJ).

¹²⁾ Gumkowski Janusz: Obóz hitlerowski w Działdowie. Biuletyn GKBZH nr X, s. 84.

¹³⁾ Kwestionariusz GKBZH w Polsce.

Zarówno liczba obozów w rejencji ciechanowskiej, jak i liczba więźniów, którzy w nich przebywali potwierdza opinię dowódcy brygady SS dr Schöngardha, że takiego ucisku, jaki cierpiał naród polski, nie cierpiał jeszcze żaden naród. Należy przy tym pamiętać, że ludność polska zamieszkała w rejencji była jeszcze dotknięta innego rodzaju represjami na przykład w rodzaju masowych przesiedleń czy też licznych aktów eksterminacji bezpośredniej.

We wszystkich wyżej opisanych obozach — poza obozem w Działdowie, Iłowie i Pomiechówku, a także obozami, w których przebywali więźniowie — pobyt był karą za jakies przewinienie w pojęciu prawa niemieckiego. Za przewinienie uważano na przykład tzw. wstręt do pracy (według opinii przełożonego Niemca), świniobicie, handel mięsem, przejazdy z gminy do gminy bez przepustki, mielenie ziarna w żarnach, nie dość szybkie zdjęcie czapki na powitanie Niemca lub nie powiedzenie mu „dzień dobry” itp. Co gorsza — każde z tych „przestępstw” mogło być również przedmiotem procesu sądowego, który często przynosił oskarżonemu wyrok śmierci lub też bezterminowe zesłanie do obozu koncentracyjnego. Głos decydujący o osadzeniu miejscowej ludności w obozie pracy mieli miejscowi żandarmi. Działalność policji była praktycznie poza prawem. Do obozu karnego zsyłano zwykle na okres trzech miesięcy.

Według oficjalnych oświadczeń administracji niemieckiej pobyt w obozie był zabiegiem wychowawczym. W praktyce — jak wiadomo — obozy niezależnie od swojej nazwy miały za zadanie „wyeksploatować maksymalnie siłę roboczą więźnia, choćby go to miało wyniszczyć i spowodować jego śmierć, lub po prostu zniszczyć więźnia przez pracę”¹²⁾. Zniszczenie więźnia w warunkach obozowych nie było trudne. Anty-sanitarne warunki życia, praca ponad siły oraz fizyczne i moralne maltretowanie więźniów należały do metod powszechnie stosowanych przez hitlerowskich oprawców. Także otrzymywana racja żywności nie ułatwiała więźniom przetrwania. Na przykład wyżywienie „w obozie działdowskim wynosiło 1/2 litra tzw. kawy, 12 dkg chleba na śniadanie, około 3/4 litra zupy na obiad i takiej samej jak rano porcji kawy i chleba na kolację”. Powyższa norma żywienia stosowana była i w innych obozach¹³⁾. Dlatego też choć obozy pracy nie były tak groźne jak obozy koncentracyjne, jednak zginęło w nich tysiące ludzi z terenu tzw. rejencji ciechanowskiej.